

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. &lt; &gt; Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79  
Król. Hutą, Zjednoczenia 2, Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12  
Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelny redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

## Dziś rozpoczyna się nadzwyczajna sesja Sejmu

Wniosek przywracający Sejmowi prawo samorozwiązalności  
ma zapewnioną większość.

Warszawa 19. 6. wł. (k) Rozpoczynająca się jutro nadzwyczajna sesja Sejmu budzi w kołach parlamentarnych i politycznych wielkie zainteresowanie. Już w niedzielę zaznaczył się w Sejmie silniejszy ruch.

Jak wiadomo na pierwszy ogień obrad sesji idzie wniosek przywracający Sejmowi prawo samorozwiązalności.

## BANKRUCTWO POLSKIEGO TOWARZYSTWA MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W TURCJI.

Warszawa 19. 6. wł. (k) Potwierdza się wiadomość o definitywnym bankructwie polskiego towarzystwa monopolu spirytusowego w Turcji. Bankructwo zostało spowodowane wadliwą organizacją przedsiębiorstwa i brakiem kredytów.

## CHAMBERLAIN WŚRÓD ULEWNEGO DESZCZU WYLADOWAŁ W WIEDNIU

Berlin, 19. 6. (wł.) (eu) Lotnicy amerykańscy wylecieli dzisiaj rano w podróż do Wiednia na samolocie, zatrzymując się po drodze krótko w Monachium. Z powodu ulewnego deszczu na lotnisku wiedeńskim zebrało się na powitanie tylko kilkaset osób. Samolotowi amerykańskiemu towarzyszyło 5 innych samolotów, w których znajdowały się ich żony, kilku innych Amerykanów, przedstawiciel rządu niemieckiego i szereg dziennikarzy.

## KANDYDATKA DO REKORDOWEGO LOTU.

Londyn 19. 6. wł. (eu) „Exchange Telegraph” donosi z Nowego Jorku, że p. Lub Filiph, która od kilku lat jest pilotką, zamierza w najbliższym czasie podjąć lot Nowy Jork — Rzym.

## COOLIDGE BĘDZIE POWTÓRNIEM KANDYDOWAĆ.

Waszyngton, 19. 6. (wł.) (eu) Senator Jess bliski przyjaciel Coolidge'a, odgrywający w partii republikańskiej wpływową rolę, wyraził się wobec dziennikarzy, że prezydent Coolidge będzie kandydował w przyszłych wyborach na prezydenta, a Daves na wiceprezydenta.

## PROKLAMACJA CZANG TSO LINA NA DYKTATORA.

Londyn, 19. 6. (wł.) (eu) Z Pekinu donoszą, że proklamacja Czang Tso Lina na dyktatora odbyła się bardzo uroczysto. Czang Tso Lin złożył w obecności szeregu generałów armii północnej przysięgę, że użyje swej potęgi politycznej i wojskowej do zapewnienia Chinom jednolitości i odrodzenia. Po uroczystości udał się Czang Tso Lin do ministra spraw zagranicznych, który wydał na jego cześć herbatkę w obecności przedstawicieli państw obcych.

## UŚMIECH FORTUNY...

Berlin, 19. 6. (wł.) (eu) „Berliner Tageblatt” donosi, że pewien inwalida berliński 31-letni Albert Manthe został milionowym spadkobiercą. Manthe był podczas wojny lotnikiem; został na froncie przez Francuzów zestrzelony i dostał się do niewoli. W szpitalu wojskowym we Francji poznał Amerykankę Mortona i zaprzyjaźnił się z nią. Morton umierając zapisał mu w spadku 530 000 dolarów.

Wniosek ten ma zapewnioną większość kwalifikowaną. Jak wielkie zaniepokojenie wzbudziło przejście projektu po-

selskiego w kołach rządowych dowodzi dzisiejszy artykuł w naczelnym organie sanacji w „Głosie Prawdy”, w

## Kto będzie następcą Wojkowskiego?

DOTYCHCZAS WYMIENIA SIĘ KILKU KANDYDATÓW.

Warszawa, 19. 6. (wł. k.) Sprawa następcy pośle Wojkowskiego w Warszawie budzi w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie. Pogłoski szerzone przez koła niemieckie, że Sowiety nie wyznaczają nowego następcy pośle Wojkowskiego upadły bezpowrotnie. Jako kandydata na stanowisko pośle sowieckiego w Warszawie wymienia się Stromniakowa, członka komisariatu ludowego do spraw zagranicznych i b.

przedstawiciela handlowego Sowietów w Berlinie, który obecnie przeprowadza rozmowy z posłem Patkiem, w sprawie paktu o nieagresji. W kołach wtajemniczonych mówią także o obecnym charge d'affaires sowieckim w Warszawie Ułjanowie, jako tym, który ma objąć stanowisko pośle sowieckiego w Warszawie. Poza tym wymieniają się także i inne nazwiska.

—oO—

## Pobożne życzenia prasy „sanacyjnej”

PRZED WYBÓREM PREZYDYM RADY MIEJSKIEJ W STOLICY. — W REPREZENTACJI NARODOWEJ NIEMA ROZŁAMU. — MOŻLIWOŚĆ KOALICJI PRAWICY Z PPS.

Warszawa, 19. 6. (wł.) (k) W związku ze zbliżającym się terminem wyboru prezydym Rady Miejskiej stolicy, „sanacja” warszawska gorączkowo zajmuje się szerzeniem pogłosek o rzekomym rozłamie w kołach narodowych. Jedno z pism zbliżonych do Rządu zamieszcza wiadomość sensacyjną o rozłamie w kołach narodowych jako o fakcie dokonanym. Wiadomość ta jest jednakże tylko pobożnym życzeniem. Według regulaminu narodowego koła gospodarcze go, każda grupa, wchodząca w skład koła ma prawo utworzenia własnej frakcji. Grupę taką tworzą bezpartyjni. Na czele

grupy stanie radny Hirszel, wiceprezesem zaś zostanie Milkiewicz. Niema jednak w żadnym wypadku mowy o jakichkolwiek tarcach, czy rozłamie w reprezentacji narodowej w Radzie Miejskiej.

Rozmowy co do osoby przyszłego prezesa Rady Miejskiej i prezydenta miasta nie wyszły jeszcze z fazy przedwstępnej. Termin pierwszego posiedzenia, jak wiadomo został wyznaczony na 23 czerwca, do tego zatem czasu przedstawiciele poszczególnych grup w Radzie Miejskiej muszą ustalić nazwiska kandydatów. Zarządza się możliwość koalicji między prawicą Rady Miejskiej a PPS.

## Nacjonaliści niemieccy niezadowoleni z Genewy.

GŁOSY „D. ALGEMEINE ZEITUNG” I „GERMANII”.

Berlin 19. 6. (PAT) Będąc do niedawna jeszcze własnością Wilhelmstrasse „Deutsche Allgemeine Zeitung” występuje w korespondencji z Genewy przeciwko dalszemu uzależnianiu polityki niemieckiej od osoby ministra Brianda, któremu zarzuca zupełny brak samodzielnego.

Niemcy — oświadcza dziennik — niezbyt daleko są, jeśli stawiać będą w dalszym ciągu wszystko na jedną kartę, która w dodatku już więcej nie pociąga. Bez względu na dotychczasowe zasługi pokojowe francuskiego ministra spraw zagranicznych, zarzuca mu trzeba bezczynność, oraz uchylanie się od odpowiedzialności za sprawę, którą przedtem uznał za słuszną. „Bez fałszywych sentymentów — oświadcza dalej „Deutsche Allgemeine Zeitung” — będziemy musieli niezwłocznie po zakończeniu narad genewskich rozważyć kwestię, czy możliwe jest w ogóle porozumienie z Francją na jakiejś innej drodze i ustalić, czy decydujące czynniki w łonie rządu francuskiego zgodzą się na objęcie i kontynuowanie dzieła Brianda. Zwrócić musimy z połówczonością i nieszczerością. Stosunki między Niemcami a Francją nie mogą pozostać takie jakimi są obecnie. Będą one musiały albo polepszyć się znacznie, albo pogorszyć.

Berlin, 17. 6. (PAT) Organ kancelerza „Ger-

mania” przytaczając doniesienia „Matina” o oczekiwanej nocy mocarstw, podpisanych pod paktami w Locarno, do rządu sowieckiego, stwierdza, że Niemcy, na wypadek zażądania od nich, aby oświadczyły się co do tego kroku wspólnego, będą musiały traktować stanowisko swe wobec metod międzynarodowej komunistycznej zupełnie odrębnie od stosunków politycznych jakie łączą Rzeszę z Unją sowiecką.

Dziennik uważa za rzecz możliwą, iż Niemcy przyłączy się do wspólnej demonstracji przeciw terrorystycznym praktykom w Moskwie, nie będzie to jednak dowodem nieprzyjaznego stanowiska i wobec Rosji. Natomiast, o ile chodzi o stosunki polityczne z Rosją, to Niemcy, związane z nią traktatem w Rapallo, mają najmniej powodów do wstępowania w ślady Amelji. Zmiana polityki rapallońskiej ze strony Niemiec oznaczałaby nie tylko naruszenie wierności traktatowej przez rząd Rzeszy, ale podkopałaby poza tym stosunki, łączące Niemcy z Rosją.

Stosunki te są dla Niemiec zbyt ważnym i cennym nabytkiem, aby można je było z lekkim sercem wystawiać na niebezpieczeństwo. Wprawdzie przyjaźń niemiecko-sowiecka, nie spotyka się z powszechnym uznaniem, ale za to w stosunkach z pewnymi państwami n. p. Czechosłowacją i Jugosławią, przynosi ona Niemcom korzyść.

bardzo elastyczny sposób przedstawiający rzekome niebezpieczeństwo, wpływające z przywrócenia Sejmowi prawa rozwiązania się własną uchwałą. W grę wchodzi tu oczywiście lęk kół sanacyjnych przed nowymi wyborami do Izby Ustawodawczej, które według wszelkich zapowiedzi skończą się generalną porażką stronnictw rządowych.

## POWRÓT MINISTRA ZALESKIEGO Z SESJI RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa, 19. 6. (wł.) (k) W poniedziałek wraca do Warszawy minister spraw zagranicznych Zaleski z delegacją polską na czwarcą sesję Rady Ligi Narodów. Na dworcu powitają go przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rządu i dyplomacji.

## 20-LETNIA DZIAŁALNOŚĆ CENTRALNEGO TOW. ROLNICZEGO.

Warszawa, 19. 6. (wł.) (k) Centralne Towarzystwo Rolnicze obchodziło dziś uroczystość 20-letnią swą działalność. Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano. O godz. 11 przed poł. odbyła się w sali „Filharmonii” akademja. Wieczorem uczestnicy zjazdu byli na specjalnym przedstawieniu opery „Zygmunt August” w Teatrze Wielkim. Jutro rozpocznie się w sali „Filharmonii” zjazd delegatów kółek rolniczych.

## PRZEBIEG CHOROBY BRIANDA.

Paryż 19. 6. wł. (eu) Według wydawnego dzisiaj komunikatu stan zdrowia Brianda poprawia się normalnie. Briand spał całą ubiegłą noc, musi jednak przez kilka dni pozostać w domu.

## NAKOŁO ZATARGU ALBAŃSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Białogród 19. 6. (PAT) Dzienniki donoszą, że granica jugosłowiańsko-albańska nie zostanie zamknięta, aby umożliwić wielkim mocarstwom interwencję w Tiranie, celem doprowadzenia do przyjaznego porozumienia wywołanego przez aresztowanie tłumacza Djuraskowicza. Z drugiej strony jugosłowiańskie towarzystwo żeglugi otrzymało polecenie podtrzymania nadal komunikacji z Albanją. Konsulowie jugosłowiańscy w Albanji pozostaną tymczasowo w nowych rezydencjach, które zostały im wyznaczone po opuszczeniu Albanji.

## Klisze

jedno- dwu- i trzybarwne  
kreskowe i siatkowe  
(Strich- und Netzsatzung)  
dostarczają w najwyższym  
gatunku i po niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA  
Sp. Wydawn.Katowice, Sobieskiego 11.  
Telefony 659, 960, 961, 962.



# Odol

niezrównana woda do ust

## Gorzkie żale b. kompanów...

Biedny p. Stpiczyński coś fatalnie stracił ostatnio na swym „radośnie-tworzącym” tupecie... A wszystko przez te nie-szczesne wybory do Rady miejskiej w Warszawie! Ach — jak on musi dziś przeklinać tę niemadrą myśl, która kazała mu gardłować za rozwiązanie Rady Sto-łecznej! Bo rozwiązać — jak rozwiązać: nie tak to już trudno, gdy się ma za sobą wolę... nie — ludu, ale ze związaniem to gorzej!... Ani rusz nie może sanacja nic takiego razem powiązać, co by dało jej choć troszkę nadziei na władzę w przy-szłej Radzie miejskiej!... Bo ci ludzie tacy „niewdzięczni” i nie zechcieli nawet odpo-wiedzieć na propozycję, iż:

„wobec wytworzonej sytuacji wskaza-na jest próba stworzenia większości zło-żonej z klubu Odrodzenia Gospodarki Stolicy, socjalistów i demokratycznych klubów żydowskich.

Poztywna część naszej propozycji nie znalazła wyraźnego poparcia ze strony socjalistów i przeto należy ją uważać za nierealną”.

Niemniej od socjalistów i żydów nieu-przejimi byli... Chładczy, do których rów-nież, jak wiadomo p. Stpiczyński puścił się w zaloty. Oni też gadać nawet nie chcieli i w żywe oczy ober-sanojęce wy-śmiali...

I wobec tego:

„Z naszą skromną stosunkowo ilością miejsc radzieckich nie możemy myśleć o zdobyciu władzy pełnej”.

Tak, tak... „nie możemy myśleć o zdo-byciu władzy”...

Biedny pan Stpiczyński: tak mu się jej chciało, a tu trzeba pokornie główkę schylić i jeszcze, jak fama miesie, nasłuchać się nie b. przyjemnych rzeczy od tych, którzy imprezę finansowali... a teraz sami „wpa-dli”... a jeszcze „do tego” nieprzyjemności mają — po sądach...

To też ton p. Stpiczyńskiego jest mino-rowy... No, ale pocieszyć się może, że in-ni dawni kompani też nieraz się rozczarowa-li i dziś swe zawody gorzko oplakują... Niedaleko potrzeba szukać: wystarczy rzucić od czasu do czasu okiem na „Robot-nika”, b. pięwce hymnów pochwalnych dzisiejszego premiera...

Jakżeż on dziś po niewczasie zdaje so-bie doskonale sprawę z głupstwa, które palnął, stawiając wszystko na jednego człowieka, względnie na jedną... klikę, która w swej znikomości ilościowej i jako-ściowej trzyma się na jednostce, a:

„Państwo nie może opierać swojej przyszłości na jednostce, chociażby naj-bardziej genialnej. Historia cesarów rzymskich, Napoleona I, Napoleona III, potwierdziła tę prawdę oczywistą dzie-siątki razy. Zagadnienie jutra Polski spro-wadza się do paru pytań zasadniczych: czy spadek po rządach obecnych obejmie faszyzm polski w postaci, na przykład, Obozu Wielkiej Polski? czy obciążą go ambitni jenerałowie, wtrącając kraj w stan przysłowiowy Meksyku?”

„Jutro” jest niepewne, a „dziś”:

„W ciągu roku ubiegłego swoista ko-alicja, tworząca Radę Ministrów, nie zbu-dowała dla siebie żadnej własnej podsta-wy społecznej; ludzie będący zwolenni-kami obecnego Rządu, stanowią w społe-czeństwie znikomą mniejszość. Siła Rza-du jest jednostka — marszałek Piłsudski, a nie chwilowe i przypadkowe „brater-stwo broni” pp. Kościłkowskiego, Stpi-czyńskiego, Janusza Radziwiłła, Sapiehy.

Porównywanie polskich stosunków i wło-skiego faszysmu byłoby naciąganiem głupstwem. Faszyzm — to organizacja bardzo silna i liczna, która posiada wspól-ną ideologię, więcej — wspólną doktrynę, nie związaną tylko z Mussolinim, podob-nie, jak komunizm nie był związany tylko z Leninem. U nas, 4. zw. piłsudczycy wy-obraźają prawdziwą „pstrą sałatkę” naj-bardziej urozmaiconych nastrojów od mo-narchistów poczynając na krańcowych radykałach kończąc. I znowuż — bez Piłsudskiego cała koalicja Bartel — Meysztowicz automatycznie przestaje istnieć.

Tu właśnie tkwi i swoistość, i trudność i niebezpieczeństwo położenia Rzeczypos-politej Polskiej”.

Brawo: „pstrą sałatka”... Ale kto przy-czynił się do jej „przyprawienia”, jak nie socjaliści... dziś rozczarowani... Mądry Polak po szkodzie...

K-i.

## Niemcy wobec Sowietów

—oOo—

Zerwanie Anglii z Sowietami Niemcy przyjęli — jak wiadomo — z mieszanymi uczuciami. W swoim czasie, nie wyrze-kając się Rapallo, podpisało jednak Locarno, a bodaj myśłano poważnie i o wstą-pieniu Rosji do Ligi Narodów. Obecność delegatów sowieckich na genewskiej kon-ferencji ekonomicznej uważano za wstęp-ni krok, za przełomowy etap w tym kie-runku. Berlin w skupieniu ducha obliczał już sute poręczawicze z obu stron za tę swoją odpowiedzialność mediatorską, spo-dziewał się znacznych zysków politycz-nych i ekonomicznych zarówno na Wscho-dzie, jak i na Zachodzie, a może nawet w-szcze dalej, bo aż hen, w koloniach utra-conych. I nagle pękła bańka mydlana...

Dzisiejsza rzeczywistość bardzo daleko odbiega od wczorajszych marzeń — real-nym chwilowo jest jednak tylko fakt, a i ten zdaje się sprawiać Niemcom nader wą-pliwą radość. „Już Niemcy przyjęli man-dat opiekowania się obywatelami rosyjski-mi w Anglii. Może ze względu na kurtua-zję, nie sposób było odmówić prośbie Mo-skwy, lecz w każdym razie jest to okolicz-ność niepożądana, gdyż może dać asumpt do posadzenia nas o bliższą intymność po-lityczną, na której Rosji wielce, nam zaś wcale nie zależy.” Tak wyrażnie, bez żad-nych ogródek wypowiada swój pogląd na łamach „Die Welt am Montag” znany pa-cyfista, p. von Gerlach. Surowo kryty-kuje prasa berlińska wszelakich odcieni politykę sowiecką na Dalekim Wschodzie: najwybitniejszy dziennikarz, jak Teodor Wolff, Paweł Scheffier, etc., twierdzą, że absurdalna mieszanina fanatycznego na-cjonalizmu i komunistycznego internacjo-nalizmu, przejawiana przez bolszewików w stosunku do Chin, była istotną przy-czyną stanowiska, zajętego przez Foreign Office. Wogóle daje się odczuwać chęć podkreślenia jaknajściślej neutralności i niedwuznacznego zaznaczenia, że Niem-cy nie pragną być poczytywani za soju-

zników moskiewskich. Ale wypowiadają pomiędzy wierszami nadzieję, że locar-neński lojalizm ich nie może być pozosta-wiony bez nagrody, i liczą na to, iż Lon-dyn zdoła przeprowadzić w Paryżu szyb-szą ewakuację prowincji nadreńskich.

Po zabójstwie Wojkowa prasa nie-miecka starała się zachować neutralność, ale zwłaszcza z łamów prasy najconali-stycznej przebija się maskowane zadowo-lenie, że Polska może stanąć przed wiel-kimi trudnościami.

Wracając do stosunku angielsko-sowiec-kiego, nie należy wyobrażać sobie, że sfery przemysłowo handlowe spodziewają się wyciągnąć jakieś większe korzyści z ze-rwania stosunków pomiędzy Anglią a So-wietami — i w tym kierunku trudno do-patrzeć się entuzjazmu. Drobne i prze-jściowe zarobki, mogące przypaść Niem-com z racji zlikwidowania „Arcosu” lon-dyńskiego, nie zdołają skompensować po-ważnych strat, związanych z zamknięciem kredytów, udzielanych Moskwie przez angielską finansję. Niewątpliwie, Sowiety chętnie powierzyłyby znaczne nawet za-mówienia fabrykantom westfalskim i sa-skim, ale bankierzy berlińscy wykazują po-nocie Chamberlaina jeszcze większą, ani-żeli poprzednio ostrożność w stosunku do transakcji z bolszewikami... „Eksport An-glii do Rosji wynosił zaledwie 2 proc. ogólnego wielkobrytańskiego bilansu han-dlowego, wywóz zaś sowieckich produk-tów do Anglii stanowi 27 proc. całego ro-syjskiego obrotu towarowego z zagranicą. Dla Londynu przeto zerwanie jest równo-znaczne z odłamaniem małej gałązki, Mo-skwa natomiast otrzymała głęboki cios, naruszający korzenie bytu ekonomiczne-go”. I dlatego pisze Scheffier, że opty-mizm, ujawniany przez sowiecką prasę, wcale nie podzielany jest przez miarodajne czynniki rosyjskie.

—oOo—

## Zaczątek polskiej floty spacerowej.

B. kapitan marynarki amerykańskiej, Aleksander Bieńkowski, twórca pierwsze-go polskiego statku „Stefan Batory”, po-wróciwszy przed kilku laty do kraju wziął sobie za zadanie stworzenie na Bałtyku polskiej floty spacerowo-handlowej. Do-tychczas ruch ten całkowicie znajduje się w rękach Niemców, którzy ciągną bardzo duże zyski z polskich lotników.

Rozporządzając jedynie własnymi środ-kami narazie skonstruował 25-osobową motorówkę „Harcerz”, której chrzest od-był się niedawno na przystani warszaw-skiej. Motorówka ta kursuje na linii Gdynia—Puck, a niedawno odbyła pierwszą podróż do Sonot. Był to pierwszy wypa-dek w dziejach niepodległej Polski, że do Sopot przybył statek pod polską banderą. Przyjazd „Harcerza” wywołał ogólne za-interesowanie i spotkał się z owacyjnym przyjęciem publiczności.

Obecnie kpt. Bieńkowski nabył statek stalowy, który na pokładach pomieści 150 osób. Statek długości 25 m., a 3 m. sze-rokości posiada 4-cylindrowy motor wło-ski „Fiat” o sile 80 HP.

Kursować on będzie między Orłowem, Gdynią, Okcywim, Michalinkami i Puc-kiem. Na statku znajdować się będzie bu-fet, radio, w dzień świąteczne przygrywać będzie doborowy kwartet.

Chrzest statku, który otrzyma imię „Rzeczpospolita”, odbędzie się w najbliż-szych dniach w Gdyni.

Kpt. Bieńkowski jest tym rzadkim ty-pem obywatela, który zamierzenia swoje przeprowadza tylko żelazną wolą i ener-gią, bez niczyjej pomocy i udowadnia, że wiele można zrobić z niczego, o ile tylko istnieje zrozumienie obowiązku obywatel-skiego i dobre chęci.

## Tomski



dygnitarz sowiecki, który kilka dni temu w publicznej mowie oświadczył, iż „dawna Rosja bała się Boga — Sowiety nie boją się nikogo...”

MICHEL ZEVACO.

## Błądny Rycerzyk.

(LE CAPITAN“).

285)

Wejście Capestanga zmusiło ich do przerwa-nia rozmowy, prowadzonej dotąd zciszoną gło-sem, a jeden z nich, który pomimo zabłoconych bu-tów miał minę wielkiego pana, odwrócił się z ge-stem zniecierpliwienia i nacisnął głębiej kapelusz na czoło, starając się rondem jego zakryć sobie twarz. Capestang był również przemoknięty, przeto zbli-żył się do ognia i skłonił nieznajomym, którzy zdawali się nie zwracać na niego najmniejszej uwagi. Wówczas bohater nasz wzruszył ramionami, przy-sunął drugą ławkę bliżej komina, śladł na niej i u-derzył po stole gardą rapira.

— Do licha mój panie! — rzekł jegomość o dumnym obliczu. — Czy pan nie widzi, że pan nam przeszkadza? Przecież jest tam drugi stół?

Capestang rozejrzał się wokoło, jakby chcąc upewnić się, czy słowa te skierowane są wyłącznie do niego.

— Do pana to mówię! — rzekł nieznajomy je-szcze bardziej gniewnym tonem.

— Naprawdę? A ja nie chcę wcale z panem rozmawiać! — odpowiedział Capestang, hamując opanowującą go wściekłość.

Rzekłszy to śladł na ławce i wyciągnął swoje buty w kierunku ognia z udaną obojętnością.

— Do stu diabłów! Gdzie uczono pana grzecz-ności? Nauczę cię naprzód grzecznie odpowiadać,

a następnie milczeć! — zawołał ze złością niezna-jomy.

— Przesadza pan! Nie wierzę w to, co pan mówi, gdyż zwykłe słowa takie wymawia się z bronią w ręku! — odrzekł Capestang, siłąc się na najbardziej obojętny ton.

Nieznajomy skoczył, nie mogąc dłużej pohamo-wać gniewu. To samo uczynił Capestang i schwy-cił ręką za szpadę. Towarzysz nieznajomego przy-skończył do swego towarzysza i zaczął mu coś szep-tać do ucha.

— Co pan robi, miłościwy panie! Niech pan pamięta, że oczekują pana w Paryżu! Nie wolno panu narażać swojej osoby.

— Na Chrystusa, masz rację! — rzekł wielmoża, uderzając się ręką w czoło.

Ruch ten stracił mu kapelusz z głowy i Cape-stang szepnął:

— Książę Gwizjusz!

XLV.

SYN SZRAMOWATEGO.

Gwizjusz z towarzyszem swoim skierowali się ku drzwiom: Przed oberżą stały przywiązane do płotu osiodłane konie, gotowe każdej chwili do dro-gi. W chwili, gdy książę wyciągnął rękę, aby otworzyć drzwi, ujrzał przed sobą kawalera de Ca-pestang, który w kapeluszu na głowie, podparty zu-chwale, w postawie wyzywającej zagroził mu drogę. Zawadająca mina naszego bohatera mogła była wywołać uśmiech, ale okoliczności były nie po temu. Capestang krzychał:

— Hola! Panie wielmożo! Wyobrażasz pan sobie, iż wolno mówić ludziom, że się ich nauczy grzeczności, a później powiedzieć: dobranoc, sko-czyć na siodło i odjechać galopem? Tak łatwo ci to nie przyjdzie! Hola! Dobądź szpady!

Gwizjusz spojrzał na młodego rycerza z uczu-ciem pogardy.

— Ah! Ah! — rzekł tonem lodowatym. — Po-znaję cię, panie śmiałku! Chodź Montmorin, to ten Błądny Rycerzyk.

— Do djaska! — zaklął Capestang. — Jeżeli mnie pan poznaję, Błądnego Rycerzyka, to dlatego, że widział go pan przy robocie!

— Tak! — mówił Gwizjusz z zimnem szyder-stwem. — Widziałem go, jak szpiegował w podzie-miach pałacu d'Angouleme, gdzie ocalenie swe za-wdzięczał jedynie prośbie kobiety.

Capestang zbliżył się śmiertelnie i zachwiał się na nogach pod ciosem tej złośliwości.

— Błądny Rycerzyk! — mówił dalej książę. — Junak, samochwalca! Dla takich fanfaronów wy-starczy szpicruta, której nie omieszkam użyć, jeżeli kiedykolwiek spotkam cię znów na mej drodze. Chodź, Montmorin!

— Do stu tysięcy piorunów! — wrzasnął nasz bohater. — Samemu szatanowi za tę obelgę ucią-bym rogi!

Jednocześnie wy dobył błyskawicznie szpadę i stanął w pozycji. Lecz w tej chwili Montmorin ru-nął w kierunku drzwi, otworzył je i krzyknął:

— Proszę przejść, miłościwy panie! Proszę jechać, a ja tymczasem dam temu łotrzykowi odpo-wiednią lekcję grzeczności!

Książę Gwizjusz wybiegł z oberży, skoczył na konia i oddalił się galopem. Capestang chciał nara-zie biec za nim, lecz ujrzał przed piersiami ostrze szpady Montmorina; miał zaledwie czas, ażeby od-parować ten cios, który w mgnieniu oka później mógłby być ostatnim w jego życiu. Pieniąc się ze złości, że nie może ścigać Gwizjusza, za co oddałby w tej chwili dziesięć lat życia, Capestang musiał jednak uspokoić się i zająć się swoim przeciwni-kiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)







## Z Katowic i okolicy.

Poniedz.  
**20**  
czerwca  
1927

Dziś: św. Sylwester.  
Jutro: św. Alojzego Gonzaga.

Wschód słońca: g. 3 m. 47  
Zachód: g. 8 m. 11  
Długość dnia: g. 16 m. 24

### PROCESJA BOŻEGO CIAŁA Z KOŚCIOŁA NAJŚW. PANNY MARIJ.

Wczoraj dorocznym zwyczajem odbyła się z kościoła Najśw. Panny Marii w Katowicach uroczysta procesja Bożego Ciała. Procesję, w której wzięły udział liczne organizacje ze sztandarami i związki kościelne z feretronami, prowadził ks. kanonik dr. Szramek. Procesja przeszła ulicami Warszawską, Ryńkiem, św. Jana, Dworcową i Mariacką, zatrzymując się kolejno przed ołtarzami na ul. Warszawskiej, na Ryńku, ul. św. Jana i na ul. Mariackiej.

#### — Osobiste.

Bawi w Katowicach, w gościnie u dyrektora p. Gluecka prof. Julije Benesić, b. dyrektor teatru w Zagrzebiu. P. Benesić należy do najgorętszych zwolenników zacieśnienia kulturalnych stosunków między Polską a Jugosławią i w tej misji przybył obecnie do Polski.

— Zespół tow. stenogr. Gabelsbergera-Polińskiego.

Dnia 19 bm. odbył się w Katowicach zjazd delegatów towarzystw stenograficznych syst. Gab.-Polińskiego województwa śląskiego i zagłębia dąbrowskiego, celem ukonstytuowania Zespołu Towarzystw stenogr. Śląska i Zagł. Dąbrowskiego. Na zjeździe byli reprezentowane towarzystwa stenogr. z Katowic, Król. Huty, Cieszyna i Dąbrowy Górniczej. Prezes kółka stenogr. „Pisak” w Król. Hucie wygłosił referat organizacyjny, poczem uchwalono statut Zespołu i wybrano zarząd. Do zarządu weszli: prezes p. Wł. Chrapusta II prez. p. Ant. Nowak, skr. p. Ad. Jung, II skr. p. prof. Helena Mańkowska, skarbnik p. prof. Jan Polek oraz prof. J. Kotas; do komisji rewizyjnej: p. prof. Cholewa, p. Koziół, p. Em. Świerczyński. Skład zarządu pozwala przypuszczać, że działalność Zespołu wyda dodatnie rezultaty.

— Wycieczka ogrodników śląskich do Krakowa.

Wspaniałe plantacje miasta Krakowa, wazynictwo podmiejskie (Łobzów), zakłady ogrodnictwa handlowego poznają, jest życzeniem każdego ogrodnika śląskiego. Dlatego zarząd Związku Polskich Zawodowych Ogrodników na Śląsku w dniu św. Piotra i Pawła wycieczkę ogrodniczą do Krakowa. Towarzystwo Ogrodnicze Krakowskie służyć będzie gościom śląskim jako przewodnik i informator. Oprócz ogrodników mogą wziąć udział w wycieczce również miłośnicy ogrodnictwa.

Ze względu na pozanieścowych nastąpi wyjazd z Katowic pociągami pośpiesznymi o godz. 8,18. Odjazd z Krakowa w dniu 29-go czerwca o godz. 22,40, powrót do Katowic o godz. 0,35.

Zwłaszcza się należy po oznakę do I sekretarza Katowice, ul. Plebiscytowa 1, III p., lub na dworcu u kierownika wycieczki p. Włóska, referenta ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej.

### Z Król. Huty.

! Zatwierdzenie ławników Magistratu Król. Huty.

W sobotę nadeszła do Król. Huty oficjalna wiadomość o zatwierdzeniu przez województwo nowowybranych niepłatnych członków Magistratu Król. Huty. Zatwierdzeni zostali wszyscy ławnicy oprócz radnego Teimerta Leopolda (frakcja niem.) zastępcy przewodniczącego Rady Miejskiej.

Termin najbliższego posiedzenia Rady ustalony został na dzień 28 bm.

! Wycieczka Ligi Morskiej do Warszawy. Oddział Ligi Morskiej i Rzeczelny w Król. Hucie urządza w niedzielę, dnia 26 bm. wycieczkę do Warszawy według następującego programu:

Odjazd z Katowic w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 19,07. Zbiórka 15 minut przedtem. Przyjazd do Warszawy w niedzielę rano o 5,35. Przejazd statkiem po Wiśle od 6 do 8. Śniadanie na statku. 8 do 8,30 nabożeństwo w Katedrze. 8,30 do 9 składanie wieńca u grobu Nieznanego Żołnierza, 9 do 13 zwiedzanie miasta, Łazienki, Pałac Łazienkowski, Ogród botaniczny. Wystawa Higieny, Belweder, Lotnisko cywilne z dowolnymi przelotami, odpoczynkiem w Łobzowie, Park Skaryszewski, Praga, Stary Rynek, Zamek Królewski, Pałac Krasińskich, Ogród Saski. Wystawa Zachęty Sztuk Pięknych. 13 do 16. Przerwa obiadowa.

16 zbiórka w kawiarni Europejskiej i wizyta w lokalu Warszawskiej Ligi Morskiej i Rzeczelnej. 17 udział w gremjalnym w walnym zebraniu Ligi Morskiej i Rzeczelnej. 21 kolacja w „Oazie”. 22,45 zbiórka na dworcu. 23,05 odjazd; przyjazd do Katowic w poniedziałek rano 6,05. Udział w wycieczce bórą członkowie Królewsko-Huckiego Oddziału L. M. i R. Nieczłonkowie mogą zgłosić członkostwo. Wyjazdy w Warszawie omiabusami. Przejazdy są zapewnione. Bilet kolejowy III kl.

## 5-ta rocznica przejęcia kolei śląskich przez władze polskie.

### ODSLONIĘCIE PAMIĄTKOWEJ TABLICY NA DWORCU KOLEJOWYM.

Wczoraj odbchodzili bardzo uroczyste kolejarze śląscy 5-tą rocznicę przejęcia kolei przez władze polskie. Mimo zapowiedzi nie przyjechał na uroczystość ani p. wicepremier Bartel, ani też p. minister komunikacji Romocki.

Rząd reprezentował jedynie p. wice-minister komunikacji Eberhardt, który przyjechał z Warszawy pociągiem o godz. 8,10 rano.

Od wczesnego ranka przechodziły ulicami Katowic orkiestry i zawsze spieszili kolejarze na miejsce zbiórki przy ul. Mikołowskiej. Z kilkudziesięciu stacji Śląska przybyły delegacje ze swymi naczelnikami. Ogółem do zbiórki stanęło przeszło 5 tysięcy kolejarzy.

O godz. 10 rano ruszył pochód przy dźwiękach kilku doskonałych orkiestr do kościoła katedralnego św. Piotra i Pawła na uroczyste nabożeństwo, po którym odbyła się na świeżo odnowionym dworcu kolejowym piękna uroczystość poświęcenia i odsłonięcia tablicy ku czci poległych w powstaniach śląskich kolejarzy bohaterów. Bezpośrednio po defiladzie dzielnych kolejarzy przed reprezentantami władz na ul. Mikołowskiej, zaczęli zbierać się w wystybulu dworca uczestnicy uroczystości. Między innymi zauważyliśmy p. prezesa Sądu Apel. Staraka, p. wicewojewodę Żurawskiego, p. gen. Zająca, p. prok. Sądu Apel. Raspa, p. starostę górniczego inż. Malawskiego, p. Główn. Komendanta Pol. insp. Kocurę, p. prezesa Izby Kontroli Państw. Bajdę, starostę dr. Zalewskiego, p. wiceprezydenta miasta Skudlarza, p. dyr. Piechulka i p. mjr. Szafrańskiego.

Po odebraniu defilady od kolejarzy przybyli również na dworzec p. wice-minister Eberhardt, p. prezes Dyr. Kol. w Poznaniu Ruciński, p. b. minister Nosowicz, p. prezes Dyr. Kol. w Katowicach Dobrzycki, p. prezes Kunc i reprezentanci innych dyrekcji kolejowych, naczelnicy wydziałów dyrekcji katowickiej p. dr. Wilczek, p. inż. Drzewicki, p. inż. Rybicki, p. dr. Hejnar, p. dr. Krupski i wielu innych. Wzdłuż wystybulu ustawili się szpalerni delegacje kolejarzy ze sztandarami i 30 jubilatów kolejarzy, którzy przeszło 40 lat służyli w kolejnictwie. Są to pp.: Chodura Maciej, Nawrocki Jan, Szuba Robert i Skrzyś Walenty; Szreńber Jan, Słowik Szymon, Waluś Piotr i Domański Piotr. Ponad 35 lat: Brzuszkiewicz Hieronim, Papoń Wojciech, Kulek Wincenty, Grabowicz Władysław, Miemczyk Wilhelm, Szwacha Jan, Dziubek Antoni, Plewniok Franciszek, Patola Jan, Stys Tomasz, Matlok Andrzej, Drobczyński Józef, Król Jan, Holeczek Jan, Jonkisz Antoni, Jezela Tomasz, Kłauza Piotr, Jochymczyk Jan, Ficia Jan, Wiechula Jan i Simka Bartłomiej.

Parę minut przed pierwszą godziną przybył na dworzec J. E. ks. Biskup A. Lisiecki w towarzystwie ks. prałata Bromboszcza i ks. pos. Mateji.

Pierwszy przemówił ks. pos. Mateja, podkreślając trud i pracę kolejarzy Śląsk w pierwszych miesiącach po przejęciu Śląska przez władze polskie. Następnie J. E. ks. Biskup Lisiecki po odprawieniu modłów dokonał uroczystego aktu poświęcenia i odsłonięcia tablicy pamiątkowej, na której widnieją nazwiska poległych kolejarzy w walkach o wolność. Są to ś. p.: Burzan (ojciec i syn), Dronia, Puch, Gruchmann, Ganc, Jarosz Roman, Jaskowiec, John, Jachnik, Kałuża Jan, Kurek, Krawiec, Koroll, Leszczyk (3-ch braci) Łucyga Paweł, Łuszczak, Mandok Jan, Magdziej Franc., Maruszczyk Alojzy, Malosek Piotr, Mainusz, Nenszkowicz, Ogórek Maksymilian, Parucha Kajetan, Paweł Franciszek, Prusko Wiktor, Suszka Andrzej, Szenk Jan, Stypa, Szweida, Wolny, Wilczek, Warzecha i Zająca Wiktor.

Prócz powyższych poległo jeszcze 55 kolejarzy, których nazwisk nie można było stwierdzić.

Po odsłonięciu tablicy przemówił p. prezes inż. Dobrzycki, który w gorących słowach złożył hołd kolejarzom bohaterom. W końcu przemówił krótko p. wice-minister Eberhardt. Po przemówieniu p. ministra chóru kolejowy pod batutą dyrygenta Nitęcha odegrał okolicznościową kantatę i orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy.

Na tem zakończono uroczystość złożenia hołdu poległym kolejarzom.

### WIDOWISKO NA BOISKU „POGONI”.

Już przed godz. 4 po poł. boisko „Pogoni” zaległy wielotysięczne tłumy. Dzieci doskonałej organizacji panowały wzorowy porządek. Nikt nikomu nie przeszkadzał, jak to miało miejsce na ostatnim przedstawieniu „Kościszki pod Racławicami”. Na specjalnie wybudowanych trybunach zasiadli reprezentanci władz z p. wice-ministrem Eberhardtem i p. prezesem Dobrzyckim na czele.

Widowisko urządzone staraniem sekcji kolejowej L. O. P. P. w inscenizacji i reżyserii p. A. Kobrynia i p. M. Petrzyckiego, wypadło nadzwyczaj efektownie i barwnie. Przeszło 20 tysięczne tłumy oklaskiwały gorąco wykonawców. Widowisko zakończyło się wesołą zabawą ludową, urozmaiconą szeregiem miłych niespodzianek.

Sekcji L. O. P. P., inicjatorom widowiska i doskonałym inscenizatorom i reżyserom oraz wykonawcom należą się słowa szczerzego uznania.

## Spostrzeżenia z obchodu uroczystości Bożego Ciała w Katowicach.

Uroczystość Bożego Ciała Kościół św. ustanowił dla szczególniejszego uczczenia Chrystusa Pana w Najśw. Sakramencie. W tym też celu urządza się wspaniałą procesję z Najśw. Sakramentem, już to, by wyrazić naszą wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystji, a następnie, by złożyć hołd publiczny Chrystusowi Panu, utajonemu w Sakramencie.

Pogoda w tym roku nadzwyczajnie dopisała, tak, że procesję z Najśw. Sakramentem odbyły się rzeczywiście z największą wspaniałością. Udział w procesji wzięły oprócz wojska i organizacji państwowych wszystkie inne organizacje świeckie i liczne szeregi przepięknie przybranej działwy z tysięcznymi tłumami wiernych.

Obiedwie tutejsze parafie uczyniły wszystko, by myśl i intencję Kościoła urzeczywistnić — Chrystusowi utajonemu i wystawionemu na widok publiczny złożyć hołd wspaniały.

W tej czci publicznej dla Chrystusa utajonego powinni wziąć również udział wszyscy mieszkańcy-katolicy naszego miasta przez odświętne przybranie okien swych mieszkań i składów, tak jak to czy-

nia Warszawa, Poznań, Kraków. Domy prywatne katolików powinny być przystrojone i iluminowane odpowiednio. Wielkie tutaj jest pole dla pań-gospodyń do rywalizacji, o ładniejsze przybranie swych mieszkań; a chyba naszym paniom nie brak pomysłów. Tak samo wszystkie magazyny kupców katolików powinny posiadać pięknie przybrane wystawy, biura zaś i banki mogłyby iluminować swe okna w czasie procesji.

Jestemy przecież krajem katolickim: — korzystajmy z tych praw i przywilejów, które nam przysługują, a przedewszystkiem wówczas, skoro możemy i powinniśmy wiarę swą publicznie wyrazić. Jeszcze na jedno wypada zwrócić uwagę, co mocno raz, w oknach uroczystości przybranych nie powinien się nikt wychylać, a już, co najmniej wypada, to pokazywać się nieubranym dostatecznie.

Niech tych kilka uwag posłuży nam do tego, byśmy w przyszłym roku wszyscy, a nie tylko niektórzy, przybrali swe mieszkania i składki, a wówczas całe miasto przybierze ten charakter odświętny i katolicki.

Ber.

tam i z powrotem 26,60 zł. (drugiej klasy 39,60 zł.), przejazd statkami 3,00 zł., przejazd omnibusami 4,00 zł. Razem: 33,60 zł.

Zgłoszenia najpóźniej do środy, dnia 22 bm. pod adresem sekretarjatu L. M. i R. w Król. Hucie, ul. Wolności 18. Firma Hadryan Tel. 1172. Tam też należy przekazać sumę na podróż.

### ZŚwiętochłowick.

(—) Sprawy komunalne Świętochłowick.

W piątek, dnia 17 bm. odbyło się w sali posiedzeń Urzędu Gminnego w Świętochłow-

wicach posiedzenie Rady Gminnej, na którym uchwalono przekazać do Rady Nadzorczej sprawę wyboru uzupełniającego niezatwierdzonego ławników-Niemców pp. Franke i Kopatza. Sprawę skanalizowania strumyka Nowej Bytomki odroczone do przyszłego posiedzenia. Następnie uchwalila Rada zezwolić Sp. Akc. O. E. W. w Głiwicach na przeprowadzenie robót podziemnych na terenach gminy.

Wniosek właścicieli nieruchomości o wybudowanie przez gminę baraków dla bezdomnych i eksmadowanych odroczone do następnego posiedzenia. Nad tym punktem wywiązała się o-

## Z Zagł. Dąbr.

—o—

### ! Z życia Towarzystwa Polek.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Sosnowcu na Pogoni w sali metalowców przy ulicy Mariackiej 1, zebranie I-go Koła Towarzystwa Polek, na którym został wygłoszony referat oraz omówiono szereg aktualnych zagadnień społecznych, politycznych i organizacyjnych.

#### + Odłożenie konferencji.

Związek przemysłu budowlanego, oddział w Sosnowcu, od dłuższego już czasu domagał się zwołania przez Inspektorat Pracy konferencji celem omówienia sprawy podwyżki płac. Naznaczona na dzień 17 bm. konferencja została przesunięta na pierwsze dni bieżącego tygodnia. Robotnicy przemysłu budowlanego mają się domagać 40 procent podwyżki płac.

#### + Wycieczki szkolne.

W związku ze zbliżającym się końcem roku szkolnego poszczególne szkoły organizują wycieczki do dalszych dla klas starszych oraz do bliższych okolic dla młodszych. Wycieczki mają charakter krajoznawczy, prowadzone pod kierunkiem nauczycieli, są dla młodzieży szkolnej bardzo miłą i pożyteczną rozrywką. Dzisiaj młodsze klasy gimn. żeńskiego im. E. Platera w Sosnowcu udaly się na wycieczkę do Rabsztyna, celem zwiedzenia ruin rabsztyńskiego zamku.

żywna dyskusja. Radny Leksan przemawiał za wybudowaniem baraków, zaś frakcja niemiecka podnosiła przyspieszenie budowy domów mieszkaniowych, przez co powinna się zmniejszyć nędza mieszkaniowa.

Naczelnik p. Wakermann następnie przeczytał szereg wniosków o subwencje, i to Zw. Inwalidów Wojennych i wdów i sierót o jednorazową zapomogę. Rada gminna uchwalała odciskać, ile wniosków zapomogi wpłynie, poczem dopiero Zarząd gminy zajmie stanowisko w sprawie subwencji.

#### (—) Koncert symfoniczny.

Staraniem Stowarzyszenia muzycznego w Hajdukach Wielkich odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 19,30 w sali Domu Związkowego przy ul. Kościelnej koncert, wykonany przez orkiestrę symfoniczną St. muzycznego. (sz)

### (—) Wspaniała uroczystość Bożego Ciała w Wielkich Plekarach.

Już w przeddzień uroczystości krzątano się w W. Plekarach około dekoracji ulic, okien i czterech przepięknych ołtarzy, znajdujących się na ulicy Mariackiej, na placu Mariackim oraz przed ratuszem. W procesji, którą prowadził Wiel. ks. prałat Pucher w otoczeniu całego duchowieństwa, wzięły udział wszystkie organizacje i stowarzyszenia z Szarleja i Plekar, a więc widzieliśmy Hallerczyków, Sokółów, Powstańców, górników, Policję Wojew., Straż Pożarną, Kolumny Sanitarne i t. d. Przed ołtarzami oddawał honory specjalny oddział Wychowania Fizycznego pod komendą chorążego p. Błemie. Wzorowy porządek utrzymywali strażacy i członkowie Kolumn Sanitarnych z Plekar i Szarleja. Wczoraj, w niedzielę, udała się procesja w tym samym składzie do Szarleja. Nadmienić jeszcze wypada, że w procesji brały udział aż cztery orkiestry.

## Z Pszczyńskiego

### × Państwowe Gimnazjum w Pszczyńcu.

Dnia 9 czerwca bm. złożyli pod przewodnictwem p. wizytatora Ogrodzińskiego następujących kandydatów egzamin dojrzałości: Chrościcki, Czetwertyński, Cofala, Jakubowski, Krzysztolik, Krzyczek, Mildner, Miska, Mosler, Sosna i Palusiński.

### × Zebranie Obozu Wielkiej Polski w Mikołowie.

W dniu 16 bm. odbyło się zebranie Obozu Wielkiej Polski przy licznych udziałem mieszkańców miasta, jak i całej okolicy. Również przybyli delegaci z całego Śląska. General Haller oraz znakomity poeta Karol Róztworowski serdecznie byli witani przez obecnych. Zapisano się wielu na członków Obozu Wielkiej Polski. (r.)

### × Egzamin w Miejskim Liceum żeńskim w Mikołowie.

Egzaminy wstępne do I kl. miejskiego liceum żeńskiego w Mikołowie odbędą się dnia 23, 24 i 25 bm. Egzamina do klas wyższych dnia 27 bm. od godz. 8,15 rano. Zabrać należy książkę polską, zeszyt, pióro i ołówek. Wpisy trwają do dnia 22 bm. włącznie. Miejskie Liceum znajduje się obecnie w stadium przenulany na gimnazjum matematyczno-przyrodnicze. (r)

#### × Zguba.

Onegdaj zgubił rolnik Fojcik z Czajkowie podczas targu w Mikołowie 500 zł. (r)

## ZTarnogórskiego

### § Otwarcie łazienek.

W sobotę, dnia 25 bm. nastąpi otwarcie łazienek publicznych w Sobicach i oddanie ich do użytku publicznego. Łazienki podzielone są na 3 obszerne baseny: dla mężczyzn, kobiet i związków sportowych.

### § Na pogrzeb Słowackiego.

Na uroczystość złożenia zwłok Juliusza Słowackiego w Krakowie wydelegowano z ramienia magistratu w Tarn. Górach p. b. burmistrza Bombkowskiego, zaś z ramienia Rady Miejskiej przewodniczącego p. posła Kempke.

### § Z karty żałobnej.

Dnia 14 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie kierownik szkoły powszechnej w Piasecznie, pow. tarnogórski, sp. rektor Emanuel Kreczmar, por. W. P., przeżywszy 35 lat.



# ZE SPORTU.

## I. ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O NAGRODĘ WEDROWNĄ PREZYDENTA MIASTA KATOWIC Dr. GÓRNIKA.

Górnośląski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny przeprowadzając powyższe zawody, miał na celu wykazać pracę organizacji i zrzeszeń sportowych w Katowicach. Spór o sprężystość i miejsca przodujące naszych towarzyszy sportowych rozstrzygnięty miał być na zielonej murawie. Do zawodów zaproszono wszystkich, stawiając jako warunki główne: a) obywatelstwo polskie, b) zamieszkanie w Katowicach i c) nie pełnienie służby wojskowej. Z zaproszonych 53 towarzyszy i organizacji zgłosiło swój udział tylko 5. A więc tylko te pięć organizacji zasługujące na poparcie władz i społeczeństwa, bo faktycznie wykazały, że istnieją de facto, a nie jak różne inne organizacje o szumnych nazwach na papierze.

Kierownicy klubów, którzy swój udział zgłosili, czynili już od kilku tygodni starania, by zdobyć nagrodę. Specjalnie przygotowało się do zawodów Koło Zw. Sokółów w Katowicach, które specjalnie się do zawodów zorganizowało z szeregu wszystkich gniazd Sokolich okręgu Katowickiego.

Również wielkie przygotowania poczynił K. S. „06” Katowice, mobilizując siły z innych organizacji sportowych.

Same zawody miały przebieg interesującej walki między wymienionymi faworytami.

Wyniki są następujące:

**Bieg 100 m.:** Już w pierwszym przedbiegu ogólny faworyt Władysław Lebedzik wytknął sobie nogę i musiał się wycofać. 1) Amand Rojek K. S. Katowice 06 11,8 s. 2) Kazimierz Lebedzik Harcerski K. S. 3) Müller z T. G. Sokół — Ligota. 4) Wojaczek K. S. 06 Katowice.

Wyróżnił się specjalnie młody zawodnik Müller, który w przedbiegach osiągnął czas 11,8 s.

**Bieg 400 m.:** 1) Rojek Katowice 06 w czasie 56,4 s. 2) Kazimierz Lebedzik Harcerski K. S. 3) Hachula „Katowice 06”. 4) Herok Sokół — Koło.

**Bieg 1500 m.:** 1) Nowrot Sokół — Koło 4:34,1 min. 2) Panic Sokół — Koło. 3) Bremer T. G. Sokół — Ligota.

**Bieg 5000 m.:** 1) Nowara Sokół — Koło 17:8 min. 2) Grzesica Sokół — Koło. 3) Langę Sokół — Koło.

**Sztafeta 4 × 100 m.:** Na pięć drużyn zgłoszonych stanęły tylko dwie. Bieg przeprowadzono w czasie ulewnej deszczu. Zwyciężyła drużyna „Sokół — Koło” w czasie 50,2 s. (Chrószcz, Kocurek, Herok — Herbert, Kubisz). Drugie miejsce o pierś zdobywa drużyna K. S. „06” Katowice w składzie: Wojaczek, Jelenek, Rojek, Hachula.

**Skok w zwyz:** 1) Pieta z K. S. „06” 1,50 m. 2) Satersus Sokół — Koło 1,45 m. 3) Kaptur 1,45 m. Sokół — Koło.

**Skok w dal:** 1) Wojtyczka Sokół — Koło 5,82 m. 2) Augustyn z K. S. „06” 5,62 m. 3) Holeczek Harcerski K. S. 5,53 m. Również 5,53 m. skoczył Kazimierz z H. K. S. i dopiero decydujący skok rozstrzygał o miejscu.

**Pchnięcie kula 7 i jedna czwarta kg.:** 1) Głomb Sokół — Koło 9,35 m. 2) Mateja Katowice „06” 8,86 m. 3) Fraczek Sokół — Koło 8,80 m.

**Rzut dyskiem:** 1) Arendarczyk Sokół — Koło 26,60 m. 2) Kubisz II Sokół II. 25,65 m. 3) Holeczek H. K. S. 25,20 m.

**Rzut oszczepem:** 1) Herbert Kubisz Sokół — Koło 39,30 m. 2) J. Herok Sokół — Koło 35,50 m. 3) Hajduk z T. G. Sokół — Ligota 33,20 m.

**Skok o tyczce:** W sobotę zawody musiały być z powodu burzy przerwane wobec czego skok o tyczce przeprowadzono w niedzielę. Do zawodów stanęli tylko zawodnicy Sokola — Koło. Wyniki: 1) Herbert, Kubisz 2,90 m. 2) Kaptur 2,80 m. 3) Cwieczek 2,70 m.

**Skok w dal panie:** W tej konkurencji osiągnięto bardzo ładne wyniki i poprawiono rekord okręgowy o trzy centymetry. 1) Mecnerówna 4,35 m. (Sokół Koło). 2) Zarangowska Sokół — Koło 4,15 m. 3) „Marta” Katowice 06 4,07 m. 4) „Stella” Katowice 06 3,98 m. 5) Piętówna Katowice 06 3,64 m.

**Pchnięcie kula 4 kg. panie:** Pchnięcie kula 4 kg. przeprowadzone zostały na Śląsku po raz pierwszy. 1) „Stella” Katowice 06 7,89 m. (rekord okręgowy). 2) Zarangowska Sokół — Koło 7,20 m. 3) „Marta” Katowice 06 7,18 m. 4) „Stella” Katowice 06 6,98 m. 5) Piętówna Katowice 06 3,64 m.

**Bieg 250 m. panie:** Do zawodów stało 8 zawodniczek. W finale zwycięża Peronówna Katowice 06 w czasie 40,8 s. 2) Rakówna Katowice 06. 3) Mecnerówna Sokół — Koło. 4) Zarangowska Sokół — Koło.

**Bieg 60 m. panie:** 1) Czajówna Sokół — Koło 8,8 s. 2) „Marta” Katowice 06. 3) Imielówna Sokół — Koło. 4) Geislerówna Sokół — Koło.

**Skok w zwyz panie:** 1) „Marta” Katowice 06 1,20 m. 2) „Stella” Katowice 06 1,20 m. 3) Imielówna Sokół — Koło 1,20 m.

W klasyfikacji ogólnej:

1) Sokół — Koło	52 pkt.
2) Katowice 06	33 pkt.
3) Harcerski K. S.	7 pkt.
4) T. G. Sokół — Ligota	2 pkt.
5) T. G. Sokół II.	2 pkt.

Zawodom przyglądał się przez cały czas pułk. Sikorski, główny wizytator wychowania fizycznego w Polsce, w zastępstwie dr. Górnikaradca Maciejczyk, kier. „Ośrodku W. F. Katowice” kpt. Uhacz i inni.

## ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O NAGRODĘ WEDROWNĄ WYDZIAŁU POWIATOWEGO KATOWICE.

Podobnie, jak w mieście Katowicach, odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne dla sportowców zamieszkałych w powiecie Katowickim. Tutaj mogły się popisywać nie tylko organizacje, ale również polurządowe Komitety W. F. i P. W. W tych właśnie zawodach można było ocenić dotychczasową pracę na polu wychowania fizycznego naszej młodzieży.

Na zawody stawili się zespoły następujące: 1) K. S. Roździeń Szopienice bez swoich głównych asów Rojka, braci Andersów i „Maryski” (zamieszkałą w Katowicach), reprezentując Komitet W. F. i P. W. Szopienice Roździeń, 2) K. S. „22” Mała Dąbrówka również bez Karcha, Jaworka, Woźniaka, reprezentując tamtejszy Komitet W. F. i P. W. 3) Komitet W. F. i P. W. Siemianowice, który reprezentację zestawiał z zawodnikami Sokola i K. S. Jedność. 4) Komitet W. F. i P. W. Kochłowice z zawodnikami S. M. P., K. S. Haller i Sokola, 5) Zw. Hallerczyków Nowa Wieś. 6) T. G. Sokół Nowa Wieś. 7) K. S. Kościusko Nowa Wieś.

Mimo zgłoszenia nie stawili się: 1) Komitet W. F. i P. W. Welnowiec, 2) T. G. Sokół Mała Dąbrówka. 3) Zw. Podoficerów rez. Nowa Wieś i 4) Komitet W. F. i P. W. Makoszowy. Dziwnym wydaje się również, dlaczego nie wzięli udziału w zawodach zawodnicy miasta Mysłowice, gminy Michałkowice, Janów, Bielszowice, Brzezinki itd. Wszak w tych miejscowościach istnieje również Komitet W. F. i P. W.?

Same zawody rozpoczęły się z godzinnym opóźnieniem ze względu na mocną burzę, która zniszczyła wszelkie przygotowania. Tory na nowo musiały być znaczone. Poza to brak sędziów dał się mocno we znaki. Starostwo reprezentowane przez p. Barona, z reprezentantów gmin tylko naczelnik Szopienice p. Binińsek, poza tym kpt. Uhacz, i zawsze obecny lekarz sportowy dr. Krajewski. Widzów bardzo mało.

Wyniki zawodów:

**Bieg 100 m.** Startuje 20 zawodników. W finale: 1) Mosler Szopienice 11,2 s. 2) Gilewski Szopienice 11,8 s. 3) Rogowski Mała Dąbrówka 12— s. 4) Skiba Mała Dąbrówka.

**Bieg 400 m.** Startuje 16 zawodników, których jednak podzielono tylko na dwa przedbiegi. W finale: 1) Józef Kocur Szopienice 60,5 s. 2) Witoni Szopienice. 3) Król Kochłowice.

**Skok w dal:** 1) Arendarczyk Sokół — Koło 26,60 m. 2) Kubisz II Sokół II. 25,65 m. 3) Holeczek H. K. S. 25,20 m.

**Rzut oszczepem:** 1) Herbert Kubisz Sokół — Koło 39,30 m. 2) J. Herok Sokół — Koło 35,50 m. 3) Hajduk z T. G. Sokół — Ligota 33,20 m.

**Skok o tyczce:** W sobotę zawody musiały być z powodu burzy przerwane wobec czego skok o tyczce przeprowadzono w niedzielę. Do zawodów stanęli tylko zawodnicy Sokola — Koło. Wyniki: 1) Herbert, Kubisz 2,90 m. 2) Kaptur 2,80 m. 3) Cwieczek 2,70 m.

**Skok w dal panie:** W tej konkurencji osiągnięto bardzo ładne wyniki i poprawiono rekord okręgowy o trzy centymetry. 1) Mecnerówna 4,35 m. (Sokół Koło). 2) Zarangowska Sokół — Koło 4,15 m. 3) „Marta” Katowice 06 4,07 m. 4) „Stella” Katowice 06 3,98 m. 5) Piętówna Katowice 06 3,64 m.

**Pchnięcie kula 4 kg. panie:** Pchnięcie kula 4 kg. przeprowadzone zostały na Śląsku po raz pierwszy. 1) „Stella” Katowice 06 7,89 m. (rekord okręgowy). 2) Zarangowska Sokół — Koło 7,20 m. 3) „Marta” Katowice 06 7,18 m. 4) „Stella” Katowice 06 6,98 m. 5) Piętówna Katowice 06 3,64 m.

**Bieg 250 m. panie:** Do zawodów stało 8 zawodniczek. W finale zwycięża Peronówna Katowice 06 w czasie 40,8 s. 2) Rakówna Katowice 06. 3) Mecnerówna Sokół — Koło. 4) Zarangowska Sokół — Koło.

**Bieg 60 m. panie:** 1) Czajówna Sokół — Koło 8,8 s. 2) „Marta” Katowice 06. 3) Imielówna Sokół — Koło. 4) Geislerówna Sokół — Koło.

**Skok w zwyz panie:** 1) „Marta” Katowice 06 1,20 m. 2) „Stella” Katowice 06 1,20 m. 3) Imielówna Sokół — Koło 1,20 m.

W klasyfikacji ogólnej:

1) Sokół — Koło	52 pkt.
2) Katowice 06	33 pkt.
3) Harcerski K. S.	7 pkt.
4) T. G. Sokół — Ligota	2 pkt.
5) T. G. Sokół II.	2 pkt.

Zawodom przyglądał się przez cały czas pułk. Sikorski, główny wizytator wychowania fizycznego w Polsce, w zastępstwie dr. Górnikaradca Maciejczyk, kier. „Ośrodku W. F. Katowice” kpt. Uhacz i inni.

**Bieg 1500 m.** Startuje 10 zawodników. Bieg kończy 6. 1) Roman Mikołaj 4:33,6 m. 2) Józef Sitko Szopienice. 3) Kocur Szopienice.

**Bieg 5000 m.** Startuje 11 zawodników. Bieg od początku do końca prowadzi Edward Kasprzyk z Małej Dąbrówki, zwyciężając w dobrym czasie 16:15— min. 2) Mikołaj o 300 m. za pierwszym z Małej Dąbrówki. 3) Mitrega z Siemianowic, 50 m. za drugim.

**Skok w dal:** Wyniki naogół słabe. Startuje 17 zawodników. 1) Langner Szopienice 5,90 m. 2) Gilewski Szopienice 5,87 m. 3) Rogowski Mała Dąbrówka 5,66 m.

**Skok w zwyz.** Startuje 15. 1) Gilewski Szopienice 1,63 m. 2) Antoni Osk Szopienice 1,58 m. 3) Langner Szopienice 1,53. Poza konkursem skacze Anders z K. S. Roździeń Szopienice 1,58 m.

**Skok o tyczce.** 1) Gilewski Szopienice 3,25 m. 2) Rogowski Mała Dąbrówka 2,90 m. 3) Osk Szopienice 2,90 m.

**Pchnięcie kula 7 i jedna czwarta kg.** 1) Węglarczyk Siemianowice 10,30 m. 2) Skiba Mała Dąbrówka 9,43 m. 3) Osk Szopienice 9,30 m.

**Rzut dyskiem 2 kg.** 1) Antoni Osk Szopienice 31,27 m. 2) Rogowski 30,68 m. 3) Skiba 30,06 m.

**Rzut oszczepem 800 gr.** 1) Franciszek Depta Siemianowice 37,44 m. 2) Osk 36,73 m. 3) Skolik Siemianowice 36,02 m.

**Sztafeta 4 100 m.** W pierwszym przedbiegu odpada drużyna Zw. Hallerczyków Nowa Wieś. W drugim Siemianowice. W finale: 1) Szopienice 50,8 s. 2) Mała Dąbrówka. 3) Kochłowice.

W klasyfikacji ogólnej:

1) Szopienice Roździeń	47 pkt.
2) Mała Dąbrówka	24 pkt.
3) Siemianowice	23 pkt.
4) Kochłowice	2 pkt.
5) Zw. Hallercz. N. Wieś	— pkt.
6) Sokół Nowa Wieś	— pkt.
7) Kościusko Nowa Wieś	— pkt.

Na zakończenie zawodów przemówił do zawodników i gości prezes GOZLA. red. Nogaj, poczem dowódca Kadry Instruktorskiej por. Bittner wręczył zwycięzcom nagrody. Po rozdaniu nagród w imieniu wszystkich sportowców podziękował Wydziałowi Powiatowemu p. Osk. wnosząc na cześć Prezesa Wydziału dr. Seidlera trzykrotne sportowe czesć.

— 000 —

## NACZELNY WIZYTATOR WYCH. FIZ. PUŁK. SIKORSKI W KATOWICACH

W piątek przybył z Warszawy do Katowic w celu dokładniejszego zapoznania się ze stanem wychowania fizycznego na terenie Śląska pułk. Sikorski. Pierwsze kroki swoje skierował p. S. do gimnazjum państw. w Katowicach, gdzie był obecny na lekcjach pokazowych.

## Wyniki sportowe.

WĘGRY — POLSKA  
Reprezentacje policji.  
3:3 (2:0)

Najważniejszym punktem programu uroczystości policyjnych był mecz footballowy. Na boisku Policyjnego K. S. zebrało się dość wielu widzów. Węgrzy pokazali piękną grę techniczną, natomiast mało skuteczną. Nasi grali ambitnie. Bramki dla Polski zdobyli Richter 2 i Kałuża 1. Na wyróżnienie zasługują bramkarz Policyjnego K. S. Tłamacz. Również dobry był Kudłorz w pomocy.

Na zakończenie uroczystości odbył się podobno bankiet.

ŚLĄSK SIEMIANOWICE — SŁOWIAN KATOWICE  
2:3 (2:1)

KOLEJOWY K. S. — ZIEDN. PRZYJ. SPORTU  
1:2

Walka o mistrzostwo klasy A.  
1. F. C. — L. K. S. ŁÓDŹ  
4:1 (2:0)

Dla miejscowych bramki zdobywają Geisler 2, Kosok i Goerlitz po jednej.

RYBNIK 20 — ORZEŁ WELNOWIEC  
2:9

HAKOAH BIELSKO — WIKTORJA KATOWICE  
2:2 (2:1)

Zawody o mistrzostwo podokręgu katowickiego Ligi Okręgowej. Gra bardzo ładna, ze strony Hakoah technicznie lepsza.

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — RUCH HAJDUKI WIELKIE  
2:0

Zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej podokręgu Królowickiego. Znamienna przewaga drużyny Ruchu, która przez cały czas górowała nad przeciwnikiem. Sędzia p. Kuszek — słaby.

1. K. S. TARN. GÓRY — DIANA KATOWICE  
7:1 (1:0)

Walka o mistrzostwo klasy „A”.  
06 MYŚLOWICE — A. K. KRÓL HUTA  
2:3 (0:3)

Zawody zostały na 30 minut przed końcem przerwane. Trudno domyśleć się, która drużyna zwinęła, bo sędzia nie dał żadnego oświadczenia.

06 rez. — A. K. S. rez.  
2:0

SILESIA ŁAGIEWNIKI — ORZEŁ REZ. WELNOWIEC  
0:3

1. F. C. I. MŁ. — RUCH I. MŁ. HAJDUKI WIELKIE  
2:1

1. F. C. II MŁ. — Ruch II MŁ.  
2:0

Warszawa. 19. 6. (tel. wł.)

LEGJA HASMONEA — LWÓW  
4:1

Głiwice. 19. 6. (tel. wł.)  
GLIWICE — WROCLAW  
6:2 (2:2)

## Teatr i Estrada

### „Baron Cygański” w Katowicach.

Wystawienie przemijającej arcy melodyjnej opery komicznej Jana Straussa „Baron Cygański” na naszej scenie cechował nastrój... kończącego się sezonu. Ten kończący się sezon z jego zwykłym rozluźnieniem pewnych spoidel, wiążących zespoły artystyczne w początkach sezonu, znać było i w słabym tempie premiery. W mniej starannej, chwilami nawet bardzo „domowej” wystawie, co nieco raziło liczną zebraną publiczność premierową choćby z tego względu, że dotąd dyrekcja katowicka zepsuła nas swą starannością, hojnością i dobrym smakiem pod tym względem. Ale trudno, sezon się kończy, nowy sezon stoi pod wielkim znakiem zapytania, więc nie dziwne, że nie myśli się o nowych kostiumach, dekoracjach, staranniejszym opracowaniu premiery, która mogłaby się przydać i na sezon przyszły. Najgorsze jednak to, że przedstawienie nie miało w swej realizacji scenicznej jednolitego tonu. Mamy tu na myśli obsadę „Barona Cygańskiego” grywając zespoły operetkowe, w ostatnich czasach zaczęły go wystawiać również i najpoważniejsze sceny operowe. Muzyka jego posiada dużo werwy i humoru, mogących wraz z librettem być ozdobą operetki, lecz posiada jednocześnie istotne wartości melodyjny straussowskich i opracowania wokalnego i instrumentalnego, znajdującego dopiero właściwy, całkowity wyraz w wykonaniu zespołów operowych. Trzeba się jednak zdecydować na jedno: albo nadawać „Baronowi” piętno opery o pogodnym librecie, albo wykonywać go całkiem na wesoło w specjalnym tempie i sposobie gry operetkowym. U nas dość nieszczerliwie wybrano drogę pośrednią: część ról powierzono wykonawcom operowym, którzy partię śpiewną wykonali poprawnie, lecz w librecie i akcji scenicznej nie mieli należytej lekkości i wesołości operetkowej, inną zaś część ról pozostawiono siłom operetkowym, których zdolności i materiały wokalne z natury rzeczy rażąco odbijały się od pierwszych. Stąd zasadnicza niejednolitość, pewnego rodzaju „szarpanina”, która ujemnie odbijała się na całości wrażenia z premiery.

Pomimo to jednak czar popularnych a pięknych melodyj straussowskich, dzięki bezpretensjonalnego libreta zrobiły swoje: widownia była przepiękna i hucznie rozbrzmiewała oklaskami. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że „Baron Cygański”, wystawiony z należytą starannością całkowicie przez zespół operowy, byłby

naprawdę godnym pochwały widowiskiem, ściągającym nawet pod koniec sezonu publiczność lawą do teatru.

Z pośród wykonawców na pierwszym planie należy wymienić p. Lilianę Zamorską w roli cyganki Safi. Pomimo, iż piszący te słowa widział kilkanaście (a może nawet więcej) Safi na scenie, chyba żadna jednak nie przedstawiała mu się tak uroczo, jak p. Zamorska. Złożył się na to i śpiew i wygląd i sposób potraktowania roli.

Z pośród jej kolegów operowych bardzo poprawnie przyłożyli się do interpretacji piękności muzyki straussowskiej pp.: Stepiński (rola tytułowa), Mazanek (Zupan), Chodakowska (cyganka Czipra) i kapelmistrz p. Barański. Z zespołu operetkowego prym trzymali pp.: Marian Domoślawski i Józef Sędecki.

W akcie II baletmistrz p. Lubiński przedstawił publiczności „czardasza”, będącego wymowną ilustracją zupełnego braku talentu tanecznikowskiego i pomysłowości jego twórcy.

J. Sm.

### „Ewa Bandrowska i Zenon Dolnicki.

Dyrekcji Teatru udało się pozyskać na jeszcze jeden gościnny występ znakomitego barytona, ulubieńca publiczności, p. Zenona Dolnickiego, który wystąpi w popisowej partii Figara w operze J. Rossini’ego „Cyrylik Sewilski”. Przedstawienie „Cyrylika Sewilskiego” uświetni gościnny występ znakomitej primadonny opery warszawskiej i lwowskiej p. Ewy Turskiej-Bandrowskiej, która wystąpi w swej najlepszej koloraturowej partii Rozyny. W roli ks. Almavivy wystąpi p. St. Drabik. Bartolem będzie p. Kopciuszewski.

### „Balladyna”

Teatr Polski uczci pamięć naszego nieśmiertelnego wieszoza, Juliusza Słowackiego wystawieniem „Balladyny”. Uroczysta premiera „Balladyny” odbędzie się w poniedziałek dnia 27 czerwca br.

### „Adam Didur w Operze Katowickiej”

Wszelkowi sławie bas „Adam Didur” przybywa do Katowic tylko na 2 gościnne występy, mianowicie w niedzielę, dnia 26 czerwca wystąpi w „Tosce” i we wtorek, dnia 28 w „Fauście”. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie występnymi znakomitym śpiewaką biletów należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Telefon 2448.

### Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Poniedziałek: „Cyrylik Sewilski” (występ Dolnickiego i Ewy Bandrowskiej).

Wtorek: „Dama pikowa” (występ Dygasa).

Środa: „Traviata” (występ Ewy Bandrowskiej).

Czwartek: Po pol. dla młodzieży szkolnej: „Romantyczni” Rostanda i „Wesele w Ojcowie”.

Wiecz. „Baron cygański” (do raz II)

## Historyczny wagon.



Obrazek nasz przedstawia wagon p. manowski, w którym 9 listopada 1918 r. podpisano rozejm. Dotychczas wagon ten umieszczony był w Domu Inwalidów w Paryżu. Obecnie przetransportowano go do Łasku w Compiegne i ustawiono w tem miejscu, gdzie podpisanie dokonano.

Odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Nogai Katowice



# CREME MOUSON

czyni szorstką  
i pęknącą skórę  
gładką i miłą.



Najlepsze i najtrwalsze są  
piłki i rakietki tenisowe **SLAZENGERS**  
Zadać we wszystkich sklepach z artykułami sportowymi.  
Jeneralne przedstawicielstwo: WARSZAWA, Plac Napoleona 5.



Jedyny w Polsce, posiada przeszło 850 sztuk rozmaitych zwierząt ze wszystkich części świata i pozostałe sztuki żubra puszczy Białowieskiej. Stanowi on dla przyjezdnych i wycieczek do Poznania najciekawsze chwile pouczającej rozrywki i miłego wypoczynku.

Poznański „Zoolog” powinien zwiedzić każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej.

## Brotella

profesora Dr. Gewerke

Jest smaczną i pożywną zupą dyjetyczną na śniadanie i kolację, którą można sobie samemu przyrządzić, przy wycieczeniu kiszek, oczyszcza i odmładza i reguluje przy obstrukcji.

Pewne i sukcesywne działanie w naturalnej drodze bez podrażniania i przyzwyczajania się do niej. Talerz około 15 groszy.

**Brotellę używać zamiast środków przeczyszczających!**

Brotella łagodna	funt zł. 4,30
Brotella mocna	funt zł. 5,50
Brotella dla dzieci	funt zł. 5,— i t. d.

Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewn. Departament V Nr. Z. H. 355/27 zezwolona do sprzedaży w aptekach i drogeriach w Polsce.

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę:  
Alfred Fink, Danzig, Hundegasse 52.

**Kupie za gotówkę  
w okolicy Skoczowa**

### gospodarstwo włościańskie

z kompletnym martwym i żywym inwentarzem 10—12 morgów ziemi.

Oferty z podaniem ceny do „Polonii”, Katowice pod „Zdecydowany”.

## Ogłasza się w Polonii!

polskim i niemieckim, piszącą bardzo biegle na maszynie, możliwie z praktyką bankową. Oferty pod: „Bank” do Polonii.

2480 a.

**Poszukują  
pracy**

**CZEI ADNIK** inżynier, znający dobrze szkłaństwo, poszukuje pracy. Laskawe zgłoszenia do Polonii pod „W. S.”

2496 a.

**Środowiska**

**OJCÓW Zakład** Hydropatyczny „GOPLANA” po gruntownym remoncie uruchomiony został p. kierownictwem prof. dra L. Korczyńskiego. Informacji udziela co do zakładu i pensjonatów Zarząd Uzdrowiska Ojców, Ska Akc w Ojcowie.

2139 a.

**JASTARNIA**

nad morzem, pensjonat. Nowy warsztat wowybudowany, sala, kuchnia, warszawski, tenis, dancing, orkiestra, czytelnia. Prospekty wysyłamy. Horbaczewska, Warszawa. Ziełna 6. mieszka 7.

2318 a.

**Paniom, chorym na anemię** udzielam bezpłatnie porady, jak pozbyć się anemii i opławię Proszę: załączyć markę na odpow. Pani Kekow, Gdańsk, Langgasse 1311.

**Nauka  
i wychowanie**

**KURSY REKODZIELNICZE** Zofii Mroczkowskiej-Piadowskiej, Katowice, Teatralna 12, urządzają wystawę prac uczennic. (Haft ręczny, dywany perskie i smyrneńskie, krój i szycie, liworowanie etc.) Otwarcie w niedzielę 19 czerwca, godz. 12-ta.

2475 a.

**Różne**

**MASZYNOWE Zakłady Stolarskie** Tadeusza Stolarskiego, Kraków XXII Smolki 7. Biuro: Szpitalna 26, wykonuje wszelkie meble od skromnych do najwykwintniejszych hurtownie i częściowo dla składów itp. podejmuje się urządzeń sklepów, will, hoteli pensjonatów społecznych i punktów. Polecamy warsztaty stolarskie systemu wiedeńskiego, w każdej ilości.

2320 a.

**PAMIĘTAĆ** należy, że katarakty, biegunki, uporczywe rozwojenia, leczy Mutabor-Rawski. Apteka Magistra Rawskiego, Warszawa. 2015 a.

**UWAGA!** Prosimy przy ofertach szyfrowych nie załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zgłoszone świadectwa załączone przy ofertach szyfrowych nie odpowiadamy.

„Polonia” Sp. W. z o. o.

**RADIOSPRZET** najkorzystniej sprowadzają kupcy

**samolotami.**

Uproszczone formalności celne.

„Aerolot” Nowy Świat 24

Telefon 9-00 i 19-88.

\*\*\*\*\*

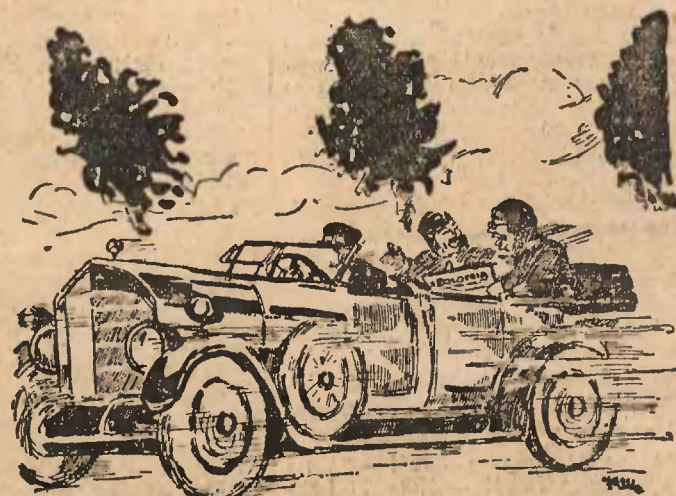
Poszukujemy możliwie natychmiast **rutynową**

## stenotypistkę

ze znajomością języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Pismienne oferty z odpisami świadectw należy nadesłać pod Bo. 2388.

## Rozmowa między dwoma kupcami.



Treść rozmowy:

Młody kupiec starego  
Raz pytał o zdanie:  
„Na co rozum potrzebny  
Jest w kupieckim stanie?”

Stary odrzekł mu na to  
Bez cienia ironji:  
„Byś się stale ogłaszał,  
Lecz tylko w „Polonii”

*niezbędna dla każdego płatnika podatków!*

Świeżo wyszła z druku książka opracowana przez pp. F. Schwakopf, Jana Benisz i Alf. red. Hibrichta — p. 1.

## „Co każdy płatnik wiedzieć powinien”

1. o państwowym podatku dochodowym fundowanym i niefundowanym;
2. o podatku kościelnym oraz
3. o ogólnych postanowieniach ustawy konkursowej.

Książka ta zawiera rozporządzenia, wzory odwołań i różne orzeczenia.  
Pierwsza książka w polskim języku o podatku kościelnym i ustawie konkursowej.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych księgarniach Polski.

## Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0,80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0,20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — **Ogłoszenia drobne za słowo:** Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie prac oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30, — **Ogłoszenia zagraniczne** o 50 proc. droższe. — **Ogłoszenia w czerwonym kolorze** o 75 proc. droższe. — **Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta** o 25 proc. droższe.

**WARUNKI:** 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego podania ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzoną w odpowiednie legitymacje z fotografią.



**POLSKA LINIA LOTNICZA**  
KOMUNIKACJA PASAŻERSKA  
PRZEWÓZ POCZTY I TOWARÓW

Z 97 proc. regularnością i 100 proc. bezpieczeństwem

obsługiwane są linie komunikacji powietrznej:  
Warszawa, Nowy Świat Nr. 24, tel. 9-00 i 19-88, lotnisko tel. 8-50.  
Kraków, Św. Anny 4, tel. 32-22, lotnisko tel. 25-45.  
Lwów, Tow. „Orbis” ul. Jagiellońska, tel. 8-11, lotnisko tel. 22-75.  
Łódź, ul. Piotrkowska 67, tel. 3-11, lotnisko tel. 26-15.  
Gdańsk-Wrzeszcz, lotnisko tel. 415-31

Tkaniny druciannej	Plecianki druciannej
Salka robocza	Sit druciannych
Gwoździ druciannych	Gwoździ do trzciny
Gwoździ termowych	Sinaczy biurowych

**Ogrodzenia ogrodników działkowych**  
poleca

**Allegro-Werke**

Górnośl. Fabryka Towarów Drucianych  
Katowice, Teatralna 12. — Tel. 1461